

Po co nam ta mroczna empatia? Aby poszukać człowieka, który znalazł się po tamtej stronie śmierci i powrócił. Jonasz jest typem Chrystusa: „...

był w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy noce, tak i Syn Człowieczy będzie w łonie ziemi trzy dni i trzy noce.” (zob. Mt 12, 39-40). A „Quem quaeritis?” (Kogo szukacie?) to pierwsza kwestia w nowożytnej historii europejskiego teatru, tym pytaniem zaczyna się najstarszy zachowany dramat liturgiczny (poł. XIII w.). Fragmenty Księgi Jonasza, zestawione w adaptacji Passiniego z tekstem średniowiecznego oficjum dramatycznego „Visitatio sepulchri” (Nawiedzenie Grobu), tworzą spektakl, w którym obrazy ewokuje narracja i dźwięk.

Forma „Visitatio sepulchri” nawiązuje do konstrukcji greckiej tragedii, a treść oparta jest na Ewangeliach. W kilku scenach ukazuje wydarzenia przypominane w liturgii rezurekcyjnej: wędrówkę niewiast z wonnościami do Grobu Pańskiego, ich rozmowę z Aniołem, bieg apostołów Piotra i Jana oraz demonstrację pustych całunów. Zanim jednak, w poranek wielkanocny zostanie odkryta tajemnica Zmartwychwstania, trzech przebrani w kobiece stroje klerycy musieli – jako trzy niewiasty z Ewangelii – przejść wraz z wiernymi drogę, czyli medytację śmierci, psalmami i pieśniami pasyjnymi (m.in. Stabat Mater).